

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnieniem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, półrocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18.—, miesięcz. mk. 6.—
Zagranicą kwartalnie mk. 22.50.

Piątek, 13 czerwca 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-ej i w tekście mk. 2.50 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 1 mk. 50. Ogłoszenia zwyczajne 75 f. za wiersz pięć. Drobne ogłoszenia 1 f. za wyraz.

Teatr Polski

Cegielniana 63.

Pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego

Sobota, d. 14 b. m. o g. 4 po poł.

„ZEMSTA“

Występy AI. ZELWEROWICZA

Sobota d. 14 b. m. o g. 7.30 wiecz.

„WESELE“

Niedziela, d. 15 b. m. o g. 3 po poł.

„Profesor Storieyn“

Teatr „SCALA“

(Cegielniana 18)

Występy Operetki Polskiej.

Pod dyrekcją H. CZARNECKIEGO.

Ceny miejsc niższe!

Piątek, 13 b. m.

KSIĘŻNICZKA CZARDASZA

rekordowa operetka Kalmana
Tańce—ewolucje.

Ostatnie 2 dni!!

Sobota, 14 b. m.

Cygarska miłość

ulubiona melodyjna operetka
w 3 aktach Lehara.

Ceny miejsc niższe!

Niedziela 15 b. m. Ostatnie niezegnalne przedstawienie
po południu o godz. 3 i pół.
Ceny niższe od 1 do 8 ma
wieczorem o godz. 7 45

Polska krew

znakomita operetka w 3 akt

Wieszczka karnawału

po raz pierwszy w Łodzi pełna
sentymetu melodyjna operetka
Tańce—ewolucje.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

Koalicja ma już gotowe środki w razie napadu Niemców na Polskę.

Czyżby nowy sojusz węgiersko-niemiecko-austriacki? Stan wojenny w Czechach.

Z Sejmu.

O dodatek do poborów wojskowych.—O unormowanie plac urzędników pocztowych.—Nowe dowody bezczelności żydowskiej.—Żydzi protestują przeciwko Seimowi za uchwałę odnośnie praw mniejszości w Polsce.

Warszawa, 12.6.

Po odczytaniu interpelacji w sprawie zajęć w Zawierciu przyjęto następującą

o tymczasowym dodatku do poborów oficerów i żołnierzy i o dodatku dla ich rodzin. Ustawa obciąży skarb państwa kwotą 7 i pół miliona marek miesięcznie.

Drugim punktem porządku dziennego było sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej w sprawie wniosków p. Arciszewskiego i Pużaka w przedmiocie natychmiastowego uregulowania plac wszystkich pracowników pocztowych, telegraficznych i telefonicznych.

P. Kiernik: Komista przeczącać musi wynik prac międzyministerjalnej komisji kwalifikacyjnej. Chodzi o to, by nasza administracja uwolniła od żywołów pod względem zawodowym i moralnym ujemnie wykwalifikowanych. Poza tem w niektórych działach istnieje nadmiar, że grozi niebezpieczeństwo, iż Polska będzie na kontynencie jednym z najbardziej biurokratycznych państw. Armia urzędnicza dochodzi już teraz do 100.000. Tego ciężaru skarb nie wytrzyma. Prace komisji administracyjnej potrwałają jeszcze kilka miesięcy. Wobec tego komisja ta przychyliła się do wniosku komisji budżetowej, by przyjść z doraźną pomocą tam, gdzie bieda największa.

Po przemówieniu p. Arciszewskiego Izba przyjęła wniosek p. Kiernika o doraźnej pomocy.

Heca żydowska.

Po odesłaniu szeregu wniosków do komisji, marszałek podaje do wiadomości, że klub posłów narodowożydowskich złożył do łaski marszałkowskiej deklarację, że nie godzi się

na jednomyślną uchwałę izby, nowziętą przed kilku dniami w sprawie art. 93 traktatu, zawartego między koalicją a Niemcami, który to artykuł traktuje o zagwarantowaniu praw tak zwanych mniejszości narodowych (!!!) Klub żąda, ażeby bliższe umotyowanie zostało dołączone do protokołu.

P. Hirschhorn podnosi to samo, dodając, że tylko przypadkowo przy głosowaniu nie był obecny.

Potem odczytano jeszcze 3 wnioski nagłe w sprawie ekscesów przeciw żydom.

Pierwszy wniosek p. Daszyńskiego i tow. mówi o podejmowanych w różnych miejscowościach kraju próbach zaburzeń i rozruchów przeciw żydom, sprzecznych z tradycjami i honorem narodu polskiego.

Według tego wniosku Seim ma wezwać społeczeństwo, aby przeciwdziałało wrogom narodu, usiłującym wyzyskać ciężkie położenie Polski, ażeby ją skompromitować na polu polityki międzynarodowej.

Wniosek p. Rataja i tow. (PSL. Wyzwolenie) kończy się żądaniem uchwalenia następujących punktów:

1) Sejm stwierdza że sporadyczne wypadki ekscesów przeciw ludności żydowskiej nie są wynikiem nienawiści rasowej czy wyznaniowej, lecz rozgoryczenia mas z powodu nadmiernej drożyzny, wywołanej między innymi lichwą towarową w handlu, pozostającą w Polsce w przeważnej części w rękach żydów, jako też z tego powodu, że wśród agitatorów bolszewickich prowadzących w Polsce wrogą państwu propagandę znaczący procent stanowią żydzi. 2) Sejm zgodnie z całą polską opinią publiczną potępia tak najenergiczniej wykroczenia przeciwko ludności żydowskiej i rząd stłumił je w sposób stanowczy nie cofając się przed najostrejszymi środkami. 3) Sejm wzywa rząd, by przez energiczne zwalczanie paskarstwa i lichwy towarowej usunął powody rozgoryczenia ludności oraz by w każdym wypadku wykroczeń podawał oficjalnie do publicznej wiadomości wynik dochodzeń i zastosowane środki.

Wniosek nagły p. Tohna, Gruenbauma i tow. wzywa Seim, ażeby uchwalili wysłać komisję seimową z udziałem przedstawiciela ugrupowań żydowskich w celu zbadania zaś w Krakowie; 2) komisja seimowa otrzymała prawo przesłuchania świadków pod przysięgą i wglądania w akta policyjne i sądowe, 3) Sejm uchwała wydanie odezwy, piętnującej wszelkie pogromy i zaburzenia antyżydowskie poręczając zredagowanie tej odezwy komisji dla spraw żydowskich z terminem prekluzyjnym pięciodniowym.

Na propozycję marszałka zgodził się Sejm, żeby do każdego wniosku mógł zabierać głos i poseł „za“, a drugi „przeciw“.

P. Daszyński: Rozpatrywanie tej sprawy nie może polegać na zacieraniu prawdy. Daleki jestem od przypisywania polakom specjalnych dążeń antysemickich, ale nie można pozwolić na to, by ktokolwiek z rasy lub wyznania robił czy to przywilej czy krzywdę, bo w 20 stuleciu jest to sprzeczne z wszystkimi pojęciami nowoczesnego społeczeństwa. Przeciwności rasowe i religijne powinny już należeć do niepowrotnej przeszłości. Podłożem zaś, o które dziś tu chodzi, jest zmańcenie krzywdy obopólnej, krzywdy polskiej i krzywdy żydowskiej (?) Obie krzywdy wyzyskują nasi wrogowie.

P. Szyppek zabiera głos przeciwko p. Ratajowi z tego powodu, że nie odpowiada on rzeczywistości, stawiając moment drożyzny jako główną przyczynę rozruchów. Znaczący to bowiem przeoczyć właściwe sedno tych smutnych wypadków, które zwracają się przeciwko organizacjom robotniczym żydowskim i nieżydowskim.

P. Rataj powiada, że ekscesy, które zdarzyły się, są niebezpiecznymi dla całego społeczeństwa, dlatego skłonili mówcę i klub jego do poruszenia tej sprawy mimo, że ona bezpośrednio obchodzi żydów.

P. Tohn jest zdania, że kres po żarowi, który obejmuje cały kraj położyć może tylko Seim, jeśli podniesie głos potężny i potęgi to co się dzieje powie że nie wolno zabijać, nie

wolno rabować (Głos: Nie wolno paskarować). Niestety część prasy zatrąwa regularnie życie. (Głos: Nowy Dziennik) wymyśla codziennie i z fanatyczną wściekłością, przedstawia żydów, jako bolszewików, Niemców i wrogów i nie czuje na sobie ciężkiej odpowiedzialności. Jeżeli zabrzmi głos tej wysokiej Izby to mówca ma przekonanie, że wzbudzi się w tych ludziach sumienie, że oni mają stać na straży normalnego zachowania się społeczeństwa.

P. Bryl: Gdybym nie był świadkiem zajęć w Krakowie myślałbym, że rzeczywiście odbyły się pogromy. Tymczasem bezstronnie muszę stwierdzić, że w Krakowie odbył się pogrom ludności nie żydowskiej, lecz polskiej. Wszyscy ranni to są żołnierze, bo żydzi nie pozwolili rozbrajać band, które rozruchy wywołały.

Były to szajki żydowsko-bolszewicko-czeskie. Ciekawy zresztą pogrom żydowski, gdzie giną polscy i francuscy żołnierze! Mówca cytuje stwierdzone fakty udowadniające, że żydzi strzelali.

W głosowaniu izba uchwaliła nagłość wniosku Rataja i Daszyńskiego a odrzuciła nagłość wniosku Tohna.

1300 Polaków i Polek zmarło w Kolomyi na tyfus plamisty.

Kolomyja jest — jak wiadomo — okupowana przez Rumunów, którzy ogłosili w mieście stan oblężenia. Ogłoszenia pojawiają się po polsku, niemiecku(!) i rumuńsku.

Władze rumuńskie powołały do służby wszystkich urzędników, zajętych przed 1 listopada 1918 r. w biurach i urzędach bez względu na narodowość. W ten sposób hajdamacy niektórzy urzędują razem z Polakami, których w czasie okupacji przesładowali.

Między Czarniowcami a Kolomyją zaprowadzono na razie tylko ko-

nunikację kolową. W Czerniowcach przebywa armia generała Żeligowskiego.

Za rządów ukraińskich kometantem miasta był b. suplent kapitan Prjmak, paskarz i zaciekle hajdamaka, zezwierzęcone indywiduum. Kupił on zakład kąpielowy od dr. Tarnawskiego w Kossowie. Przy rewizji znaleziono przy nim 3 mil. koron, które zarobił na pasku.

Na Kossacu (przedmieście w Kozłomyi) internowanych było 4000 polaków i polek, z czego 1800 osób umarło na tyfus plamisty z powodu głodu. Baraki na Kossacu—to wieczny pomnik hańby i znikczemienia dzicych hajdamackiej. Ludzie nędzy, głodni, na zimnie spali na gołych deskach i umierali bez opieki w najstraszniejszych warunkach.

Walka z lichwą.

Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją w celu spotęgowania swojej działalności, założył na prowincji cały szereg ekspozytur. Takich oddziałów prowincjonalnych jest dotąd tedenast.

Działalność oddziałów prowincjonalnych, za czas od początku założenia do 1 maja r. b., przedstawia się w cyfrach następująco: wpłynęło ogółem spraw 2,955 z czego 521 spraw umorzono, zaś w 1002 sprawach skonfiskowano towary wartości ogólnej 462,631 mk. 37 fen. i 2,264,427 koron 37 hal. i nałożono kary pieniężne w sumie ogólnej 1000 rb., 218,358 mk. i 360,775 kor., 180 spraw przesłano do Urzędu Prokuratorzkiego i innych instytucji; decyzji wykonano 489, nakładając grzywny w sumie ogólnej 46,185 mk. i 70,590 koron, że sprzedazy skonfiskowanych towarów osiągnięto 78,047 mk. 41 fen., 123,932 kor., 31 hal. i 8,032 rb. 84 kop., areszt odbyło 86 osób.

Łwów pō oswoobodzeniu.

I.

(Walki wyzwolenicze. — Radość uwolnionych z pod przemocy ukraińskiej. Ogólna sytuacja w mieście. — Pragnienia Lwowa).

Łwów był na ustach całej Polski, albowiem przechodził ciężkie doświadczenia wojny. 21 dni walk wewnątrz miasta — powstanie przeciwko skrytemu zbrojnemu zamachowi kilku batalionów ukraińskich.

Były to czasy najokropniejsze. Wyzwolił miasto pułk. Tokarzewski-Karaszewicz na czele 5 pp. Leg. pol. Odegnął wojska ukraińskie w promieniu kilku mil, czyniąc codzień jakby wycieczki z oblężonej twierdzy. Miesiąc miasto promieniało radością.

Podczas gdy w Polsce odmawiano rządowi niezbędnych na wojsko pieniędzy, — Ukraińcy galicyjscy zdobili wydobyć od chłopów ukraińskiego pieniądze i w pierwszej chwili dostateczną ilość rekruta.

To też w miesiąc po opuszczeniu Lwowa — zdolali na jego zdobycie wystawić 80-tysięczną armję, dobrze wyekwipowaną, która w lutym b. r. doszła do cyfry 50,000 karabinów, a w marcu podobno mieli na linii Łwów — Przemysł około 90 tysięcy wojska.

Patriotyczne obywatelstwo Lwowa nie czyniło nikomu wyrzutów, że Łwów musi przeżywać ciężkie chwile. Rozumieliśmy, że w chwili, gdy na wszystkich granicach Rzeczypospolitej gore wojna, gdy rząd niema pieniędzy — nie można więcej wymagać, niż uczyniono dla Lwowa. — Od uwolnienia Lwowa przez Tokarzewskiego do przybycia wojsk gen. Łwaszkiewicza — przybywały do Lwowa stałe posiłki.

Dziś można już o tem pisać — że w tym czasie front lwowski otrzymał 33 bataliony piechoty, ale wtedy, gdy wróg był pod bramami miasta nie można było o tem w prasie lwowskiej napisać i nie dziw, że wielu dało się wziąć na zarzuty, płynące z partyjnych pobudek i dawalo wiare warcholskim hasiom tych, co ze Lwowa wywiali.

Święto Zmartwychwstania było dniem olbrzymiej ulgi dla Lwowa. Nie mógł Komendant dać wiele piechoty dla Lwowa — dał ra to 100 dział, które rozbiły pierścień ukraińskich wojsk oblężniczych. Od świąt Wielkiejnocy miasto odetchnęło całą pierśią. — Ani jeden pocisk nie padł już więcej do centrum miasta.

Już 7 maja pojawiły się po 5 miesiącach pierwsze tramwaje. Stan aprowizacyjny znacznie się poprawił. Wielką zasługę pod tym względem położyła misja amerykańska, a przede wszystkim jej przedstawiciel młoddy kapitan Stan. Zjednoczonych pan Cooper, odznaczający się ogromną sumiennością, bezstronnością i wysokim idealizmem społecznym. Kapitan Cooper wystosował apel do prasy lwowskiej, aby piętnowała każdy wypadek lichwy żywnościowej i paskarstwa przez ogłaszanie na naczelnem miejscu numeru nazwisk karanych za podobne przestępstwa pod nagłówkiem: mordercy biednych i dzieci. Gala prasa lwowska powitała ten apel z ogromnym uznaniem, przedrukowano list p. Coopera, jednak do rady tej zastosował się tylko jeden „Dziennik Ludowy”, który wprowadził tę rubrykę.

Mimo, że ze Lwowa wyjechało w krytycznych dniach około 50 tysięcy osób, przeważnie żydów, to brak mieszkań daje się b. odczuwać. Wiele bowiem kamienic uszkodzonych przez granaty (licza się one na setki), wiele budynków zajmuje wojskowość, a obecnie nadto wracają „wywiatki”.

Cała ludność miasta odczuwa potrzebę i pragnienie, jak najściślejzego skojarzenia całości państwa.

Dość już wszyscy mają wszelkich samodzielnych rządów prowincjonalnych, nie chcą znać, żadnych namiestników, komisji rządzących itp. Należałoby stwarzać placówki wspólnej administracji, któreby tylko do czasu z konieczności za podstawę swojego działania miały dotychczasowe prawne normy.

X Pawilon.

(Zamiast miejsca kaźni muzeum męczeństwa).

Głośny X pawilon, oraz miejsce stracenia w zytadeli warszawskiej ma być otoczone, jako pamiątka męczeńskiej przeszłości naszej specjalną opieką nietylko władz wojskowych, ale i rządu.

W myśl powyższego powołana została komisja międzyministerjalna, złożona z przedstawicieli ministrów: spraw wojskowych, sztuki i kultury, robót publicznych, jak również muzeum miejskiego i t. d.

Na posiedzeniach tej komisji postanowiono wyłączyć niezwłocznie gmach X pawilonu, oraz miejsce stracenia wraz z kompleksem przynależnych budynków z zakresu użytkowania przez władze wojskowe i przystąpić do prac przedwstępnych nad projektem przebudowy X pawilonu na muzeum martyrologji polskiej i archiwum działań spiskowych, mając w planie również restytucję cel historycznych członków Rządu Narodowego 1863 roku i Naczelnika Państwa.

Oddział Towarzystwa kresów pomorskich.

Wczoraj o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa Kresowców (Al. Kościuszki 17), odbyło się zebranie organizacyjne Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Kresów Pomorskich. Zebranie zagał mec. A. Żelazowski, poczem na przewodniczącego powołano sędziego Turakowskiego, który ze swej strony zaprosił na asessorów dyr. Świerczewskiego, d-ra Garlińskiego i prezesa Pilcera, a na sekretarza p. L. Konica.

Po ukonstytuowaniu się prezydium ks. dr. T. Kruszyński wygłosił bardzo interesującą pogadankę, głównie na temat architektury Gdańska, która stylem swoim dowodzi, że Gdańsk oddawna był polskim, gdyż wszystkie główne budowle i gmachy jego wzniesione są w stylu gotyckim-polskim, cz. t. zw. nadwi-

ślańskim znacznie różniącym się od gotyku niemieckiego.

Pogadanka była ilustrowana przezrociami.

Następnie inż. Bąkowski odczytał ustawę Towarzystwa i wyjaśnił zebranyemu cele jego, poczem w przemówieniu swoim kładł nacisk, że społeczeństwo polskie musi dołożyć wszelkich wysiłków, aby ludność Kresów Pomorskich, odłączoną od nas murem niewoli pruskiej, przyciągnąć do siebie przedewszystkiem wpływami kulturalnymi tak, aby plebiscyt, który na ziemiach tych ma być zastosowany, wypadł na naszą korzyść. Są to obszary — dowodził mówca — przedstawiające dla nas olbrzymią wartość terytorjalną i ekonomiczną, więc musimy je zdobyć koniecznie. Ludność Pomorza, zarówno Warmji, ziemi Olsztyńskiej jak i innych, przerażona kontrybucją wojenną, która na każdą rodzinę Państwa pruskiego spada sumą 25 tys. mk., ciężą ku Polsce, potrzeba tylko wyciągnąć do niej dłoń bratnią, aby ją sobie zjednać i przyciągnąć na zawsze.

Następnie mówca przezrociami dowodził, jak piękne są ziemie Pomorza, usiane gęsto mniejszymi i większymi jeziorami.

Członkowie Towarzystwa Kresów Pomorskich dzielą się na 5 kategorii.

Członkowie rzeczywisci płać 5 mk. kwartalnie, lub 800 mk. jednorazowo, instytucje najmniej 200 mk. rocznie, członkowie protektorzy — najmniej 2000 mk. jednorazowo, a wspierający najmniej 1 mk. rocznie. Piątą kategorię stanowią członkowie honorowi. Wczoraj z liczby 80 osób, przybyłych na zebranie, zapisało się w poczet członków Towarzystwa zgórą 70 osób.

Obrazy zebrania, które przeciągnęły się do godz. 12-ej w nocy, zakończyły wybory Zarządu i Komisji rewizyjnej.

Kronika

— Delegacja łódzka w Warszawie. Bawi w Warszawie w sprawach finansowych delegacja Towarzystwa kredytowego m. Łodzi, składająca się z członków dyrekcji wymienionego Towarzystwa: pp. Stefana Łęczyskiego, Aleksandra Milkera i -dyrektora Leona Gajewicza. Delegację na specjalnej audjencji przyjął minister skarbu p. Karpiński. W naradach poruszono sprawy natury podatkowej i walutowej, w połączeniu ze sprawą przyszłej konwersji.

— Z pól. Wiosna tegoroczna, chłodna i przeważnie sucha, źle wpłynęła na vegetację zbóż i z tego powodu ozimina, choć już wchodzi w okres kwitnienia, jest małą. Pomimo to rolnicy żywią nadzieję, że choć ozimina nie wyrosła w słomę, może jednak dać obite plony w ziarnie.

O jarzynach nie jeszcze stanowczego powiedzieć nie można; ciepła i obfitsze opady mogą poprawić jej stan i urodzaj ich może wypaść również pomyslny. Najlepiej z roślinności pól i ogrodów przedstawiają się warzywa, ponieważ nad niemi czuwa zawsze oko ogrodnika i ziemi w miarę możliwości zaradza.

— Ujawnienie artykułów pierwszej potrzeby. Komisarz rządowy na miasto Łódź, w myśl dekretu Naczelnika Państwa o lichwie wojennej, podaje do wiadomości publicznej w porozumieniu z prokuratorem przy sądzie o kragowym w Łodzi:

1) iż wszelkie zapasy artykułów pierwszej potrzeby winny być ujawnione do sprzedaży konsumentów w tym celu winny one znajdować się w składach, sklepach lub magazynach, noszących na zewnątrz na widocznym miejscu szyld z firmą właściciela i dokładnym napisem, jakie towary są przedmiotem handlu.

2) W wypadkach, gdy właściciel towaru nie jest w stanie zastosować się do niniejszego rozporządzenia, winien posiadane towary sprzedać lub oddać w komis firmom.

Towar napotkany w miejscach nieodpowiadających wymaganiom niniejszego rozporządzenia zostanie przez władze zatrzymany a właściciel jego

pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

— Wyjazd prezydenta. Jutro w sobotę prezydent miasta Rzewski w sprawach zarządu miejskiego wyjeżdża do Warszawy.

— Koniec roku szkolnego. Zakończenie roku szkolnego w miejskich szkołach początkowych oznaczono na 18-go bieżącego miesiąca.

— Polska Pożyczka Państwowa. W dniach ostatnich sumy znaczniesze na Polską Pożyczkę Państwową podpisał pp. dr. Józef Konic z Łodzi mk. 10,000, Zarząd Tow. akc. fabryki przetworów ziemniaczanych w Nowym Dworze P. Górski i E. Morawski mk. 100,000, Ignacy Wadowski w Warszawie mk. 16,000 i Zanlewicki Wiktor mk. 25,000.

— Dla czego? Śród rzesz bezrobotnych, otrzymujących zapomogi, zapewne wielu jest takich, którzy nie zasługują na nie, bo albo mają skrytnie ukrywane środki egzystencji i bezczelnie wyzyskują dobro publiczne albo też dla otrzymywanych zapomóg uchylają się od pracy. A tymczasem tacy, którzy zapomóg najbardziej potrzebują, nie otrzymują ich wcale. Tacy upośledzeni do bezrobotni, którzy ukończyli lat 52, a jest ich w Łodzi liczba nie mała. Czynie oni usilne starania, wysyłali do Władz odnośnych delegacje, jednak starania te pozostały bez skutku i biedacy ci, za to, że są starsi od współtowarzyszów niedoli zapomóg w dalszym ciągu nie otrzymują. A zdawałoby się, że im robotnik starszy, tem większe powinien mieć prawa do otrzymywania zapomóg.

Dlaczego tak nie jest?

— Zawiadomienie. Zarząd koła łódzkiego biblioteczki polskich podaje do wiadomości członków i osób zainteresowanych, że z powodu nagłego wyjazdu prelegenta p. Izidorczyka, zapowiedziana na niedzielę 15 czerwca o godz. 4-ej po poł. II konferencja naukowa zamiast w „Wiedzy” odbędzie się — w lokalu Biblioteki Publicznej, Andrzeja 14. Prelekcje wygłosi p. Augustyniak na temat: „Szkoły biblioteczarskie, zawód i warunki bytu bibliotekarza w Ameryce”.

— Dzisiejszy wiec. Dziś zatem, przypomniemy, w Domu Ludowym przy ul. Przejazd 34, o godz. 7 wiecz. odbędzie się wielki wiec przeciwko handlowi w dniu świątecznym.

Obywatele Robotnicy! Stawcie się jak najliczniej. Chodzi o utrzymanie polskiego charakteru miasta.

— Zebranie zdunów. W nadchodzącą niedzielę, t. j. dn. 15 b. m. o godz. 2 po poł. w lokalu własnym przy ulicy Wysokiej Nr 29, odbędzie się kwartalne zebranie czeladników zdunskich na którym będą przyjmowane składki szpitalne. O liczne i punktualne przybycie proszą za pośrednictwem naszego pisma Zarząd.

— Nasz sklep. Współdzielcze towarzystwo w Warszawie „Nasz sklep” otwiera w Łodzi swą filję skuteczniać będzie sprzedaż na hurt i detal materiałów piśmiennych i papieru rotacyjnego. Udziały po 50 marek będzie przyjmował Tow. Poż. Oszojed, Andrzeja 8.

— Co to znaczy? Nadesłano nam wiadomość, że wczoraj na ul. św. Jęzszego policjant Nr. 844, za niewinną psotę pobit dotkliwie dwóch chłopców kołba karabinu.

Co to znaczy?

— Napad bandycki w okolicy. Onegdaj we wsi Tarnów pod Brzeziniami 4-ej uzbrojeni bandyci dokonali napadu na dom gospodarza Wodzyńskiego.

Rabusie steroryzowali domowników a następnie zrabowali gotówki 2500 mk., oraz różnych rzeczy na sumę 1500 mk., poczem zamknęli Wodzyńskiego wraz z rodziną do piwnicy i zbiegli bezkarnie.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Występy Al. Zelwerowicza.

Niezwykłe zainteresowanie wśród publiczności łódzkiej obudziły gościnne występy Al. Zelwerowicza, znakomitego artysty i reżysera Teatru Polskiego w Warszawie. Świetny ten artysta ukaże się w swych naj-

epszych kreacjach dnia 14 b. m. (w obrotę) w „Weselu” St. Wyspiańskiego dn. 15 b. m. w dramacie L. hr. Tolstoja p. t. „Żywy trup”.

Operetka polska H. Czarneckiego.

Od piątku, dnia 13 czerwca, grać będzie w teatrze „Scala”, Cegielińska Nr. 18.

W piątek ujrzymy cieszącą się siewbawym powodzeniem „Księżniczkę Czardasza” z panią Rogińska, która tak doskonale odtworzyła rolę główną.

W sobotę „Cygańska miłość” Lebara, z p.p.: Rogińska, Józefowiczowa, Plekarskim, Józefowiczem i Kozłowskim w rolach głównych. Rolę Ilony odegra łódzianka pani Zofia Swiderka.

W niedzielę 2 przedstawienia popoł. po cenach najniższych, gdyż od 1 do 8 mk. „Polska Krew”, znakomita operetka Nebdala. Wieczorem po raz pierwszy pełna sentymentu melodyjna operetka „Wieszczka karnawału”, grająca na wszystkich scenach europejskich z olbrzymim powodzeniem. — Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia w teatrze „Scala” niższe.

Bilety w cukierni Roszkowskiego.

Wrażenia Muzyczne.

Jak było do przewidzenia, koncert na rzecz niezamożnego ucznia prof. Melcera udał się doskonale. Stroha artystyczna tylko cokolwiek szwankowała.

Prof. Lewandowski znany jest u nas z występu w ubiegłym sezonie i posiada już markę ustaloną. Jakkolwiek wykonanie Chopina było dość blade, to bynajmniej nie obniża wartości pianisty.

Pani Marcheff-Dońska, jako apostołka muzyki wokalne, należy do przeszłości. Wobec tego uchylam się od jej oceny.

Słowa pochwały należą się młodzilkowej artystce p. Semelównie.

Skrzypaczka ta posiada ton nieduży lecz bardzo miły, traktuje instrument swój inteligentnie. Wprawdzie „picciata” nie zawsze były trafione, lecz przypisać to należy niedoścignionej tremie.

P. S. na posiada dużo danych, aby stanąć w rzędzie wybitnych skrzypaczek czekają ją jednak jeszcze długie lata pracy.

F. f.

Krwawe rozruchy w Zawierciu.

(Koresp. własna).

W Zawierciu od dość dawna już dała się zauważyć agitacja jakichś podległych jednostek, które namawiały robotników do usunięcia tamtejszych władz miejscowych i zaprowadzenia „nowego ładu”.

Naturalnie, patryjotycznie usposobieni robotnicy odrzucali ze wstrętem podobne propozycje, jednakże ziarna bolszewickie rzucone pełną garścią, znalazły podatny grunt wśród mniej oświeconych jednostek.

W sobotę ubiegłą odbyło się tutaj posiedzenie Rady delegatów robotniczych, na którym komuniści wzięli szybko górę. Po burzliwym zebraniu uformował się z komunistów pochód, który wznosząc prowokacyjne okrzyki, udał się pod magistrat.

Po drodze rozbrajano wszystkich policjantów, odbierając im karabiny i amunicję.

Tysiączne tłumy zbliżyły się do urzędu mieszczącego Zarząd miejski oraz do komendantury policji.

W kategorię sposób żądano pomocy dla bezrobotnych, przyczem agitatorzy wzywali tłum do ekscesów. Jakiś robotnik usiłował przedostać się do prezydenta miasta, czemu usiłował przeszkodzić jeden z policjantów. Kiedy policjanta tego pobito, rozległy się strzały. Wtedy prezydent miasta, wszyscy urzędnicy miejscy, komisarz policji i 11 policjantów bojąc się o życie, osaczyli się w budynku mieszczącym komisariat policji. Widząc to awanturnicy usiłowali dostać się do wnętrza, jednakże napróżno.

Wówczas w stronę komisariatu padły strzały rewolwerowe i karabi-

nowe na co w obronie życia swego odpowiedziano również strzałami z gmachu komisariatu.

Obleżeni z trudem dopiero uzyskali połączenie z dowództwem wojsk które wysłało na miejsce silniejszy oddział wojska. Na widok tego ostatniego tłumy się uspokoiły dopiero i rozeszły do domów.

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 12 czerwca:

Front Galicyjsko-wołyński: Bez zmiany.

Front poleski: Pod Pińskiem obustronna działalność artylerji. Pozatym spokój.

Front litewsko-białoruski: Oprócz ożywionej działalności wywiadowczej na całym froncie bez ważniejszych zmian.

W zastępstwie Szefa sztabu generalnego Hailer pułkownik.

Cześć przeciw Rumunom (!)

WIEDEŃ, 11.6. (wł.) Frasa czeska w dalszym rozważaniu przyczyn niepowodzenia na Ślązku, zarzuciła swe kierowała najpierw przeciw Polakom (żeśmy nie dali im rzekomo linii kolej). Bugumin - Koszyce, potem przeciw Włochom (że ci rzekomo dawali Madziarom broń i amunicję), a teraz przeciw Rumunom, którzy zdaniem Czechów powinni byli skutecznie z Czechami... współdziałać, czego rzekomo nie uczynili.

Sprawozdawca wojskowy w „N. F. Presse” podnosi w związku z tym zarzutem, że jeżeli on jest istotnie prawdziwym, to dowodzi, że Rumuni poznali się na Czechach, i wyciągnęli stąd wynikające konsekwencje. W chwili bowiem, kiedy oddziały rumuńskie zawiąły się w ciężką walkę o przejście przez Cisę pod Szolnek, wtedy stojące w oddaleniu kilku kilometrów stamtąd wojska czeskie, spokojnie przypatrywały się (!?) klęsce Rumunów, którzy ostatecznie musieli też porzucić zamiar przekraczania Cisy i wycofali się na wschodni brzeg rzeki, wśród dotkliwych strat.

Polepszenie sytuacji strajkowej.

PARYŻ, 12.6. (PAT.) Havas. Sytuacja strajkowa w okręgu paryskim w dalszym ciągu polepsza się. Dzienniki przewidują na dzisiaj wznowienie pertraktacji, a nawet powrót do pracy metalurgów oraz znaczne polepszenie w dziedzinie komunikacji „Petit Parisien” spodziewa się na dziś jeszcze licznieszego powrotu do pracy zaznaczając, że obustronna chęć dotrzeć do porozumienia daje nadzieję szybkiego załatwienia zatargu.

Protest nie udał się...

BERLIN, 12.6. (PAT.) Radio pozn. Strajk powszechny urządzonej dla zaprotektowania przeciw rozstrzelaniu Levena w Monachium nie ogarnął wszystkich zakładów zwłaszcza mniejszych. W fabrykach większych od piątku w południe praca spocoya. Także tramwaje nie kursują. Dziś popołudniu stanęły koleje podziemne.

Uchodźcy polscy z Turcji.

PARYŻ, 12.6. (PAT.) Havas. Do Marsylii przybył parowiec „Tingade” wiozący z Konstantynopola setki uchodźców polskich.

Kołczak o stosunku Rosji z zachodem.

PARYŻ, 11.VI. (P.A.T.) — Havas. Kołczak, odpowiadając na notę państw sprzymierzonych, oświadcza, że w ogólnych zarysach przyłącza się do zasad, wypowiedzianych przez mocarstwa sprzymierzone i sojusznice. W sprawie nowych państw, graniczących z Rosją, nie widzi żadnych trudności. Niepodległość Polski została już uznana dawniej przez demokratyczny rząd rosyjski, granice zaś powinny być wytknięte za obopólną zgodą. Zanim zostanie ustalony ostateczny porządek, Rosja przyjmuje udział ligi narodów, celem uregulowania stosunków z państwami pogranicznymi. Kołczak obszerniej wykazał bezwzględne dąż-

MIECZYŚLAW KACZMARSKI

Cześć V kl Gimnazjum Polskiego Towarzystwa Uczelnia, zmarł po długich cierpieniach w dniu 13 czerwca r. b.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w Niedziele dn. 15 czerwca r. b. o godz. 4 po poł. z domu żałoby W-nej Hermanow. 11 ze wsi Kąty pod Aleksandrowem na cmentarz w Aleksandrowie. Na smutny ten obrzęd zaprasza

RODZINA.

nie Rosji i ludzi, mówiących w jej imieniu do odbudowy narodowej na zasadzie szczerze demokratycznej. — Kołczak kategorięcznie stwierdził uchwale dotrzymania wszystkich zobowiązań i długów, zaciągniętych przez wszystkie rządy rosyjskie aż do bolszewickiego zamachu z dnia 7 listopada 1917.

Walbi z bolszewikami.

PARYŻ, 12.6. (PAT.) Radio pozn. Z Rewla donoszą: Atak bolszewicki przedsięwzięty w stronę Gacznego odparły wojska estońskie. W okolicy Ostrowa przyszło do poważniejszych starć. Wojska estońskie w poniedziałek dotarły do zachodniego brzegu rzeki w pobliżu Kreuzburga. Oddziały niemieckie i estońskie zniszczyły linię kolejową pod Ramockiem i Schansburgiem.

Rekord wysokości.

PARYŻ, 12.6 (PAT.) Havas. Lotnik francuski Casale, który już raz pobił wszechświatowy rekord wysokości, obecnie osiągnął nowy rekord wnosząc się na wysokość 9 i pół tysiąca metrów.

Szwajcarscy pacyfisci.

NEUEN, 10.6. (PAT.) Radio pozn. Komitet szwajcarski, który zajmuje się pośrednictwem pokojowym przesłał do Lloyda Georgea, Wilsona, i Orlanda telegram domagający się 1) natychmiastowego wydania wszystkich jeńców, 2) szybkiej aprowizacji Europy środkowej, 3) bezpośredniego przywrócenia swobodnej komunikacji światowej bez żadnych ograniczeń 4) pokoju, któryby w żaden sposób nie był jedynie dalszym ciągiem wojny.

W sprawie uruchomienia przemysłu.

WARSZAWA, 12.6 (PAT.) — Zjazd ceramików polskich trwający tu przez 5 dni, uchwalił szereg rezolucji, w których stwierdzając pierwszorzędną znaczenie przemysłu ceramicznego dla odbudowy kraju, i całego życia gospodarczego, domaga się natychmiastowego założenia ceramicznej szkoły t. j. stacji doświadczalnej. Powstał komitet złożony z 15 osób, któremu powierzono opracowanie statutu stowarzyszenia ceramików polskich.

Rząd szwedzki i Państwo polskie.

SZTOKHOLM, 12.VI. (P.A.T.) Havas. spóźn. Rząd szwedzki postanowił uznać Polskę, jako państwo niepodległe.

Więści z Afryki.

LUGDUN, 12.6 (PAT.) Radio warsz. Pourmesu komisarz francuski w Kamerunie świeżo przybyły do Francji oświadczył, że klęska Niemców była prawdziwym wyzwoleniem dla tuziemców w Kamerunie, których radość z tego powodu jest nie do opisania. Ludność jest zadowolona z opieki Francji i przychylnie dla Francji usposobiona. Pragnie ona pozostać przy Francji co ma poważne znaczenie ze względu na bogactwo produktów potrzebnych dla przemysłu francuskiego.

Katastrofa kolejowa.

PARYŻ, 11.6 (PAT.) Radio warsz. Z Calais pisał: Pociąg wiozący jeńców niemieckich z Dunkierki uległ zderzeniu z dwiema lokomotywami angielskimi pędzącymi całą siłą pary. 10 wagonów zostało zupełnie zniszczonych. 3 Niemców, 1 żołnierz angielski i 1 sierżant angielski ponieśli śmierć na miejscu. Wiele jeńców niemieckich rannych.

Ostatnie Telegramy.

Prezydent Paderewski osiągnął zupełną Jednomyslność koalicyi w razie napadu niemieckiego.

PARYŻ, 12.6. (PAT.) — Prezydent Paderewski konferował 8 b. m. z przedstawicielami państw sprzymierzonych w sprawie ewentualnego ataku Niemców na Polskę. Po wyczerpującej dyskusji osiągnięto zupełną jednomyslność. Na wypadek ataku niemieckiego przewidziana jest w pierwszym rzędzie blokada portów niemieckich.

Odpowiedź dziś — jutro.

PARYŻ, 12.6. (PAT.) Radio pozn. Rada 4-ch obradowała wczoraj, we czwartek z rana i po południu w dalszym ciągu nad ustaleniem odpowiedzi na kontrpropozycje Niemiec. Skoro tylko Wilson, Lloyd George, Clemenceau i Orlando powezma ostateczną decyzję, zostanie zredagowany tekst odpowiedzi, która zostanie doręczona Brockdorf Rantzauowi, albo dziś wieczorem, albo najpóźniej w sobotę rano.

6-8 dni do decyzji.

PARYŻ, 12.6. (PAT.) Radio pozn. Pisma francuskie donoszą, że Niemcom pozostawiony będzie termin 6 do 8 dni na najwyżej 8-o dniowy do powzięcia ostatecznej decyzji.

Stan wojenny w Czechach.

PRAGA, 12.VI. (P.A.T.) — Na całym obszarze republiki czesko-słowackiej ogłoszono sady doraźne. Sądowym tym oddawane będą wszystkie przekroczenia natury wojskowej.

Co Niemcom grozi?

PARYŻ, 12.6 (PAT.) Havas. Prasa tutejsza zapewnia, że żadne istotne ustępstwa nie będą poczynione Niemcom. W sprawie przyjęcia Niemców do ligi narodów nie powzięto jeszcze żadnego postanowienia. Niemcy najpierw muszą zagwarantować spełnienie pewnych zobowiązań. „Echo de Paris” dodaje, że w amerykańskich i angielskich kołach konferencji panuje przekonanie, iż wreszcie należy położyć kres perfidnej zuchwałości i bluffowi, zaniechawanym kampanią prasy berlińskiej i wywiadom, których udziela rząd niemiecki.

Niebezpieczny sojusz.

WIEDEŃ, 12.VI. (PAT.) — Biuro koresp. donosi z Saint Germain: „Matin” podaje doniesienie „Bazeler Nationalzeitung”, iż obecnie toczą się we Wiedniu rokowania między emisariuszami rządu węgierskich sowiektów i delegatami niemieckimi, oraz austriackimi socjalnymi demokratami, które mają na celu doprowadzenie do skutku w Budapeszcie socjalistycznego rządu umiarkowanego, zblizenego do kierunku Scheideman-Renner. Rząd ten miałby doprowadzić do podobnego zbliżenia Niemiec i Węgier w dziedzinie polityki zagranicznej.

Śmierć Ad. Kreczowieckiego.

LWÓW, 12.VI. (PAT.) — Zmarł tu Adam Kreczowiecki naczelny redaktor „Gazety Lwowskiej”, znakomity powiesciopisarz polski.

Kołczak rośnie we wpływy.

PARYŻ, 12.6 (PAT.) Radio warsz. Z Omska donoszą: L'Agence Union dowiaduje się, że admiral Kołczak otrzymał od robotników kolejowych z Paryża telegram następującej treści: Kongres robotników składa hołd Panu jako głowie państwa, która dokonana odrodzenia Rosji i przywrócenia

porządku społecznego w państwie. Kongres składa życzenia najkompletniejszego pokonania republiki owiatów,

Uroczystość we Włocławku.

WŁOCŁAWEK, 13.6. (PAT). — Z inicjatywy prezydenta miasta Borysowicza odbyła się tu 8 b. m. uroczystość uczczenia zwycięstw oręża polskiego. Zaczęła się ona solennym nabożeństwem w katedrze, które celebrował ks. biskup sufragan Owczarek.

Uciekinierzy.

KRAKÓW, 13.6. (PAT). Dzienniki donoszą, że wczoraj odstawiono tu 4 węgierskich oficerów, których straż ziemską przytrzymała koło Sanoka. Oficerowie ci twierdzą, że uszli z Węgier przed bolszewizmem z zamiarem udania się do Wiednia.

Trembowla, Chorostków, Husiatyn i Zbaraż w rękach polskich.

WARSZAWA, 12.6. (wl.) „Gazeta Warszawska” otrzymała ze wschodniej Galicji wiadomość, że Trembowla, Chorostków, Zbaraż i Husiatyn znajdują się już w rękach polskich.

Pogłoski o przekroczeniu granicy galicyjskiej przez bolszewików koło Tarnopola są nieprawdziwe.

Wielka katastrofa w kinematografie.

PARYŻ, 12.6. (wl.) W miejscowości Valence sur Rhone, podczas przedstawienia kinematograficznego, wskutek wyładowania się elektryczności zapalił się film.

Płomienie, buchające wśród ciem-

ności, wywołały tak straszną panikę, że w ścisisku zaduszono 120 osób.

Rząd francuski wobec strajków.

PARYŻ, 11.6. (PAT.) Havas. Dziś wieczorem na zebraniu rady związków zawodowych rozpatrywano sytuację obecną, wywołaną przez strajki. Postanowiono zastosować środki solidarności, które mają doprowadzić do zwycięstwa żądań zawodowych, marynarzy i górników. Postanowiono te same środki wobec związku metalowców i personelu środków lokomocji.

Węgrzy biją dalej.

PRAGA, 12.6 (PAT) Czesko-słowackie biuro prasowe donosi: Komunikat wojskowy ze Słowaczyny z dn. 11.6: Pomimo wezwania ententy mądziarzy ponowili wczoraj ataki na całym froncie.

Delegaci władz czeskich w Nowym Targu.

(Proszą o pozwolenie przemarszu (?) przez Podhalę)

NOWY TARG, 12.6. (wl.) W dniu 8 b.m. zgłosił się w tutejszej komendzie wojskowej i u władz cywilnych czeski urzędnik ze Spisza (l) dla osiągnięcia wiadomości, czy w tych dniach mogą przyjechać do N. Targu delegaci władz czeskich dla omówienia krytycznej sytuacji, wytworzonej klęską wojsk czeskich na Węgrzech.

Władze nowotarskie zawiadomiły o tem przełożone władze warszawskie o tem, że nawiązanie rokowania mogą tylko z uzupełnionymi delegatami. Mają oni przyjechać do N. Targu we wtorek, a między nimi ks. Moyss, proboszcz z Haligowic na

Spiszu, żupan użhorodzki, znany czechofil.

Jak słyhać cześci będą prosili o pozwolenie na emigrację do Galicji wszystkich skompromitowanych wobec węgry polityków i działaczy czeskich oraz słowackich. Czechom chodzi dalej o zezwolenie na ewentualny przemarsz (?) pobitych wojsk czeskich przez Nowotarszczyznę. Oczywiście nikt w Polsce nie będzie tak naiwny, aby pozwalał na przemarsz (l) wojsk, chociażby one były rozbrojone, co jest zresztą pierwszym warunkiem wszelkiego wpuszczania rozbitków w granice państwa naszego. Wojska muszą być pod strażą odstawione do granicy czeskiej.

Generalissimus armji czerwonej Rosji.

MORAWSKA OSTRAWA, 12.6 (PAT) Czesko-słowackie biuro prasowe donosi z Wiednia: Według doniesień bolszewickiej „Prawdy” generalisimusem wojsk rosyjskich mianowany został były carski generał Antonow, który swego czasu brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej a także przez pewien czas był czynny w poselstwie rosyjskiem w Paryżu Antonowowi udzieleno nieograniczonej władzy dyktatorskiej.

Moda tatuowania w Londynie.

W Londynie panuje obecnie nowa a wielce osobliwa moda, która nie jak wszystkie dotychczasowe mody, z klas wyższych, drogą naśladownictwa, rozszerza się wśród szerszych kół społeczeństwa, ale przeciwnie, tym razem wyszła ona z klas niższych i utoro-

wała sobie drogę do sfer eleganckich stolicy angielskiej.

Robotnicy w fabrykach amunicji, lub zajęte w biurach i kancelarych rządowych panny skoro dziś wojna się skończyła, utraciwszy te zajęcia, spostrzegły, że cera ich twarzy zmienia się pod wpływem tej pracy bardzo na niekorzyść. A że cera jest jednym z głównych warunków mody kobiecej, próżne córki Ewy postanowiły zamaskować jej utratę i podały w tym celu do pracowni „specjalisty” od tatuowania, aby przy pomocy farby i elektrycznej igielki wywołać bodaj na jednym z policzków nie wiadomą nigdy różę.

Co u tamtych było poniekąd wywołane potrzebą, to przyswoiły sobie naśladowniczo damy wielkiego świata, tak że dziś trzy czwarte arystokratek w Londynie jest tatuowanych, z tą wszakże różnicą, że zaledwie znikoma ich liczba odważyła się na tatuowanie twarzy, poprzestając na rysunkach, wykonanych na udzie. lędźce, powyżej kolana i t. p. Do operacji tych młode te panie wkładają na twarz maskę lub bardzo gesty welon.

Młodzi bardzo mężczyźni naśladowają również tę modę i na wzór marynarzy, gdy są zakochani, każą sobie nakłówać imiona swych ubóstwianych, lub ich monogramy. Smutne to tylko że wraz z taką młodocianą miłością, która szybko kończy się zazwyczaj, nieda się usunąć tej „wiecznej” — niestety! — jej pamiątki, dzięki której plecy n. p. „kochliwego” młodzieńca przedstawiają mogą rodzaj żywego albumu, a po ślubie z czasem stanowią dla zazdrosnej o przeszłość żony pole do niesnasek domowych.

Ważne dla p. Kupców Skór!

pracownia Walkarska hamburskiej przyszwj i cholewek M. I. Hubert & L. Hirszenberg. Łódź, Po rzeczna wodówróm II piętro.

OGŁOSZENIA DROBNE

- Meble sprzedają szafy. — Łódźka, kredensy, otomany, garnitur cały, lodowal, pianino Piotrkowska 103. Przejżdżalce.
A.A.O. brzączki ślubne pierścionki, zegarki, zegary, zegarki, duży wybór najtańszej bo w mieszkaniu prywatnym. Przejżdżalce 10 Jan Płocik.
A.A.O. brzączki ślubne złota od 40 marek nara, pierścionki, zegarki duży wybór taństo bo w mieszkaniu prywatnym Przejżdżalca 10, Jan Płocik.
Centkowska Leonarda zgubiła — paszport tymczasowy, wydany w Łodzi.
Cnatopnik Jozef zgubił kartę chlebowa wydana z 6 Uczestni.
Cher Opoli zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.
Czesiak Henryk zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.
Do sprzedania 6 morgów gruntu, z ogrotem owocowym i warzywnym, z zabudowaniami przy szosie prowadzącej z Pabjańca do Rzewna, za 25000 marek. Wiadomość w Administracji Kurjera Łódzkiego Zachodnia 37.
Dorobko, bryczka, wolant używana do sprzedania. Wskitno pod Łodziem. Wiadomość: Przejżdż 52, Mieczysława.
Do sprzedania dom jednopiętrowy drewniany. Wiadomość: Rolnicza 14, u rzecznika.
Działowski Herold zgubił kartę węglową wydana za № 2701.
Do sprzedania dwa magle elektryczne z dwoma motorami w dobrym punkcie, sprzedam z powodu zmiany interesu przy ul. Kilińskiego 47 (dawnej Włocławskiej).
Do zakupu Naukowego potrzebna nauczycielka (nauczyciel) matematyki i przyrody Piotrkowska № 120 szkoła między 2 — 4.
Ebertowicz Marcin zgubił legitymację celniczą wydana z 4 uczestni na 4 osoby.
Eisenberg Estera zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

- Ferschhoff Wilhelm zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i legitymację na zapomogi z Kom. dla Bezrobotnych.
Hanka Józef zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.
Jakubowicz Małach zam. Nowo-Aleksandrylska 18, zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.
Jakubowicz Małach zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.
Jakubowicz Bronisław i Mateczyszka zgubił paszporty niemieckie, czarna wydana w Poznaniu.
Jan Rosiak zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.
Karasiński Stefan zgubił paszport tymczasowy, wydany w Łodzi.
Kaniuszka namskie sprzedaje tańta, Pasta № 1.
Lewalska Bronisława zgubiła kartę węglową wydana z Magistratu.
Mielkowski Walenty zgubił kartę węglową, wydana z kooperatywy „Rola”.
Mieble z kilku pokoi, kase-ogniotrwała sprzedam. Piotrkowska 180 9.
Mokwa Kłowa, Odessa Baku, Tyńlis, leżała 15 czerwca żona urzędniczka z powrotem przymie Usty, wiadomość Cegielniana 74 m. 34. Zacharzik.
Prasieckiemu Antoniemu skradziono 2 paszporty rosyjskie, wydany w Łodzi i 2 paszporty niemieckie na imię Antonij Prasieckiej i legitymację chlebowa, wydana z 13 uczestni i kartę węglową, wydana z Magistratu oraz legitymację na zapomogi z Kom. dla Bezrobotnych.
Pawłowski Józefowi skradziono paszport tymczasowy, wydany z Prezydium Państwa.
Pawer Majer i Pawer Szama zgubił 2 paszporty niemieckie, wydany w Łodzi.
Papierski Stanisław zgubił paszport, wydany w gm. Leśmierz i legitymację na zapomogi inwalidów.
Potrzebna dalekowsyna na posyłki zaraz płatna, Średnia 45.
Praruski Franciszek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i legitymację na zapomogi z Kom. dla Bezrobotnych oraz legitymację z Urzędu Pośrad. Pracy.
Pesses La a zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.
Potrzebna znowa pracowniczka ul. B. Władza 19, M. 11.
Pawer Szama zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Ogłoszenie. Magistrat—Wydział Zaprowiantowania Miasta, sprzedaje worki po cenie Mk. 8—za worek cukrowy i Mk. 7—za worek zwyczajny. Reflektanci zechcą się zgłaszać do Wydziału Zaprowiantowania Miasta, Średnia 16, okienko № 4, celu wykupu asygnacji. Magistrat.

BOL GŁOWY, MIGRENE. RADYKALNIE USUWA. MIGREND-NERVOSIN z KOGUTEM. ORYGINALNY ZAWSZE BEZ OPŁATKÓW.

SMOŁĘ GAZOWĄ do smolowania dachów, PAPIE DACHOWĄ i wszelkie dodatki dla dekarzy poleca w wyborowym gatunku JAN MACINSKI Przedsiębiorstwo robót dekarzskich i asfaltowych Łódź, Senatorska Nr. 18 (dom własny)

Swierzbe „Maść P-ra Hebdy” szybko leczy mydlana w stolkach na 1—3—12 osób. Nie plami białej, ma przyjemny zapach. Ządać wszędzie. Skład główny: Tow. E. Hebdy i S-ka w Warszawie, Elektoralna 18, Tel 137